

XXIII Niedziela Zwykła

4 września 2022

s. Izabela, Koinonia św. Pawła

Dziś słowa zawarte w Ewangelii wzywają nas do odpowiedzi na pytanie: co w naszym życiu jest najważniejsze, za co moglibyśmy oddać i dla kogo poświęcić nasze życie? Jakie miejsce w moim życiu zajmuje Jezus? Jezus Chrystus pragnie być kimś najważniejszym w naszym życiu. W życiu chrześcijanina najważniejszy jest Jezus. Możemy powiedzieć więcej: Jezus jest ponad wszystko i ponad wszystkim!

Gdy Chrystus umarł na krzyżu, pokazał nam, że dla Niego najważniejszy jest człowiek. Dla Jezusa człowiek ma wartość Jego życia. Moje życie ma wartość życia Jezusa Chrystusa, bo On umarł za mnie. Dlatego Chrystus pragnie, abyśmy byli Jego uczniami, naśladowali Go i podejmowali Jego styl życia, ponieważ za wielką cenę zostaliśmy nabyti.

Chrystus przedstawia nam wymagania naśladowania Jego życia. Czyni to nawet za cenę zniechęcenia tych, którzy zwykle łatwo, ale też powierzchownie podejmują decyzję pójścia za Panem. Dla Jezusa nie liczy się ilość uczniów, ale jakość ich wiary i życia. Może warto, aby ten sposób postępowania Jezusa stał się sposobem postępowania w Kościele. Wtedy przestalibyśmy zadreżać się spadkiem powołań, malejącą liczbą chrześcijan praktykujących.

Jezus stawia trzy wymagania, które są wymaganiami miłości i powinniśmy na nie odpowiedzieć w sposób wolny. Pierwsze wyrzeczenie: «Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr..., nie może być moim uczniem». Nie chodzi o to, żeby kochać Jezusa w sposób totalny, pomijając innych, nienawidząc naszych bliskich, odrzucając ich, pogardzając nimi. Chodzi o to, żeby Jezusa kochać bardziej niż innych, z upodobaniem.

Drugie wyrzeczenie: «Kto nie ma w nienawiści siebie samego... nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, nie może być moim uczniem». Co znaczy nienawidzić siebie? To znaczy odrzucić egoizm. Jeśli miłujemy siebie w sposób egoistyczny, to nie jesteśmy w stanie poświęcić czegokolwiek dla innych, także dla Boga, dla Jezusa Chrystusa.

Trzecie wyrzeczenie: «Kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem». Nie chodzi o to, żeby się wszystkiego wyzbyć i nic nie posiadać. Chodzi o umiejętność używania własnych dóbr w służbie braciom, o zdolność dzielenia się nimi z innymi ludźmi, aby być wolnym.

To są wymagania Jezusa, które kieruje do tych, którzy chcą Go naśladować. Podobnie jak w przypadku budowli czy bitwy, trzeba ocenić własne możliwości. Ale nie przerażajmy się i nie zniechęcajmy się. Św. Teresa z Avila miała taką dewizę: „Niech nic cię nie niepokoi, nic nie przeraża. Wszystko przemija, Bóg sam pozostaje. Cierpliwość wszystko zwycięża. Nic nie brakuje temu, kto ma Boga. Bóg sam wystarcza!”.